

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 stycznia 2017 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt I C 916/13, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi w punkcie I. zasądził na rzecz powoda M. P. od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 3.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 24 listopada 2011 roku do dnia zapłaty, kwotę 700,00 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 24 listopada 2011 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 1.628,54 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w punkcie II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie, w punkcie III. nakazał pobrać od Towarzystwa (...) S. A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi -Widzewa w Łodzi kwotę 92,34 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych, a w punkcie IV. nie obciążył powoda kosztami procesu od oddalonej części powództwa.

Sąd Rejonowy wydał zaskarżone orzeczenie na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

Dnia 24 listopada 2009 roku powód M. P. siedział jako pasażer w samochodzie osobowym A. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Pojazd ten wykonując manewr cofania celem wyjazdu z miejsca parkingowego na ulicy (...) w Ł. uderzył w pojazd marki S. stojący z tyłu, który został zepchnięty na odległość około 8 metrów. W chwili zdarzenia powód miał zapięte pasy bezpieczeństwa. Po kilku godzinach po zdarzeniu u powoda nasiliły się dolegliwości bólowe. Zaczęły pojawiać się przy schylaniu i podczas ułożenia do snu. Powód jak objawy się nasilały zażywał tabletki przeciwbólowe. Powoda bolała dolna część pleców, dlatego podjął leczenie. Przez około 1 miesiąca powód brał leki cyklicznie, potem doraźnie. Przed wypadkiem powód w ogóle nie leczył się na bóle kręgosłupa. Powód po zdarzeniu nie przebywał na zwolnieniu lekarskim, gdyż świeżo zaczął pracę i nie mógł sobie pozwolić na zwolnienie.

Impuls siły zderzenia obu pojazdów powodował powstanie siły bezwładności, która skutkowałą przemieszczeniem ciała osób znajdujących się w pojeździe A. w kierunku tyłu. Wystąpienie sił bezwładności oraz przemieszczenie ciała powoda wystąpiłoby niezależnie od tego czy miał on zapięte pasy bezpieczeństwa czy też nie.

Z zawartej w aktach spawy dokumentacji medycznej nie wynika, by w następstwie zdarzenia w dniu 24 listopada 2009 r. powód M. P. doznał jakichkolwiek obiektywnych obrażeń w obrębie kręgosłupa, w tym również w jego odcinku lędźwiowym. Natomiast u powoda przed wypadkiem występowało skrzywienie kręgosłupa i hipoplazja tarczy międzykręgowej z obniżeniem przestrzeni międzykręgowej w odcinku lędźwiowym. Istniały zmiany zwyrodnieniowo-wytwórcze oraz wielopoziomowe przepukliny krążków międzykręgowych w całym odcinku lędźwiowym kręgosłupa. Wydaje się mało prawdopodobne, by przed zdarzeniem powód nigdy nie odczuwał bólu w chorobowo zmienionym odcinku kręgosłupa. W dokumentacji medycznej nie ma jednak wzmianek, aby przed wypadkiem powód uskarżał się na bóle kręgosłupa, dlatego nie można ani potwierdzić ani wykluczyć, że tych bóli nie odczuwał. Jest natomiast prawdopodobne, że po zdarzeniu u powoda wystąpiły dolegliwości bólowe w chorobowo zmienionym odcinku lędźwiowym kręgosłupa, za czym przemawiać może podjęcie leczenia i odnotowane dolegliwości bólowe. Nie da się jednak wykluczyć, że podczas przedmiotowego zdarzenia doszło do nagłego nietypowego dla powoda ruchu w obrębie kręgosłupa, co zainicjowało pojawienie się lub nasilenie objawów bólowych w chorobowo mienionym odcinku kręgosłupa.

Z punktu widzenia neurologa powód w wyniku wypadku nie doznał trwałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Nie ma dowodu, aby powód po przedmiotowym wypadku leczył się neurologicznie ponad 6 miesięcy. Po wypadku nie korzystał ze zwolnienia lekarskiego. Cierpienia fizyczne doznane przez powoda w związku z wypadkiem mogły mieć umiarkowane nasilenie przez okres 3 miesięcy, później mogły mieć charakter ustępujący.

Z punktu widzenia neurologa powód mógł wymagać pomocy osób trzecich przez okres 6 tygodni w wykonywaniu cięższych prac fizycznych i prac wymagających przeciążenia kręgosłupa lędźwiowego w granicach 1 godziny dziennie. Powód zażywał leki przeciwbólowe, których łączny koszt wyniósł kwotę 65,35 zł.

Leczenie neurologiczne powód rozpoczął 1,5 roku po wypadku, odbył 2 wizyty w lutym 2011 roku. Było ono związane raczej z wczesną chorobą zwyrodnieniową, nie zaś z samym wypadkiem.

(...) Centrum (...), reprezentujące interesy powoda, zgłosiło pozwanemu szkodę na osobie doznanej przez powoda pismem z dnia 26.04.2010 r., które to pismo zostało doręczone pozwanemu w dniu 10 maja 2010 r.

Pozwana decyzją wydaną w dniu 09.06.2010 r. odmówiła powodowi przyznania odszkodowania podnosząc brak związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem z dnia 24.11.2009 r. a obrażeniami, które rzekomo są jego następstwem.

Pozwana mimo wezwania Sądu do chwili wyrokowania nie przedstawiła żadnego dowodu doręczenia tej decyzji powodowi.

Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie powoda zasługiwało na uwzględnienie w części. Sąd wskazał, że powód M. P. dochodził zasądzenia na jego rzecz zadośćuczynienia oraz odszkodowania za szkodę i krzywdę doznaną przez niego w zdarzeniu z dnia 24 listopada 2009 r.

Podstawą odpowiedzialności ubezpieczonego jest art. 436 § 2 k.c. przewidujący, że w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody samoistni posiadacze mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Również tylko na zasadach ogólnych osoby te są odpowiedzialne za szkody wyrządzone tym, których przewożą z grzeczności.

Zgodnie z normą art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia.

Pozwany nie kwestionował samych okoliczności zdarzenia ani faktu, że sprawca wypadku miał zawarte z pozwanym ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej. Natomiast podnosił, że pomiędzy zdarzeniem a doznanymi przez powoda cierpieniami nie istnieje związek przyczynowy, gdyż dolegliwości bólowe powoda nie mogły powstać w wyniku tego zdarzenia.

Przepis art. 444 § 1 k.c. przewiduje, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Uszkodzenie ciała to uszkodzenie tkanki narządu, naruszenie czynności narządów ciała - zarówno zewnętrzne jak i wewnętrzne. Rozstrój zdrowia to takie oddziaływanie na organizm ludzki, które pociąga za sobą zakłócenie w funkcjonowaniu poszczególnych organów, bez ich widocznego uszkodzenia. Czas trwania skutków nie ma znaczenia. Natomiast długość cierpienia i rodzaj skutków ma znaczenie - i to istotne - dla określenia wysokości zadośćuczynienia. Przepis art. 445 § 1 k.c. nie uzależnia możliwości dochodzenia zadośćuczynienia od doznania poważnych obrażeń czy też poważnego uszczerbku na zdrowiu. Rodzaj uszkodzeń, czas leczenia, czy też istnienie lub brak skutków trwałych mają wpływ jedynie na wysokość zadośćuczynienia. W takich wypadkach możliwym jest przyznanie poszkodowanemu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (szkodę niemajątkową), wyrażającą się w doznanym bólu, cierpieniu, ujemnych doznaniach psychicznych. Utrwalonym w judykaturze i piśmiennictwie jest stanowisko, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i jako takie musi mieć odczuwalną wartość ekonomiczną, przy czym jednocześnie nie może być nadmierne. Do podstawowych kryteriów oceny w tym zakresie zalicza się stopień i czas trwania cierpienia fizycznych i psychicznych, trwałość obrażeń, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego oraz zawodowego, konieczność wyrzeczenia się określonych czynności życiowych, korzystania z pomocy innych osób, czy wreszcie stopień przyczynienia się poszkodowanego i winy sprawcy szkody.

Po wszechstronnym rozważeniu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, iż roszczenia powoda w zakresie zadośćuczynienia i odszkodowania zasługują na uwzględnienie częściowo. Rozważając rozmiar krzywdy doznanej przez powoda Sąd Rejonowy uwzględnił, iż w wyniku zdarzenia

w dniu 24 listopada 2009 roku powód nie doznał jakichkolwiek obiektywnych obrażeń ciała w obrębie kręgosłupa, w tym w jego odcinku lędźwiowym. Natomiast u powoda przed wypadkiem występowało skrzywienie kręgosłupa i hipoplazja tarczy międzykręgowej z obniżeniem przestrzeni międzykręgowej w odcinku lędźwiowym. Istniały zmiany zwyrodnieniowo-wytwórcze oraz wielopoziomowe przepukliny krążków międzykręgowych w całym odcinku lędźwiowym kręgosłupa.

Zarówno z zeznań powoda, jak i z dokumentacji medycznej nie wynika, aby przed wypadkiem powód uskarżał się na bóle kręgosłupa, dlatego należy przyjąć, że tych bóli nie odczuwał. Natomiast już w chwili wypadku powód miał chorobowo zmienionym odcinek kręgosłupa i dlatego po zdarzeniu u powoda wystąpiły dolegliwości bólowe w chorobowo zmienionym odcinku lędźwiowym kręgosłupa. Nie da się wykluczyć, że podczas przedmiotowego zdarzenia doszło do nagłego nietypowego dla powoda ruchu w obrębie kręgosłupa, co zainicjowało pojawienie się objawów bólowych. Jednakże jak wynika to z treści opinii neurologa powód w wyniku wypadku nie doznał trwałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu a cierpienia fizyczne doznane przez powoda w związku z wypadkiem mogły mieć umiarkowane nasilenie przez okres 3 miesiące, później miały charakter ustępujący. Natomiast leczenie neurologiczne, które powód rozpoczął 1,5 roku po wypadku było związane raczej z wczesną chorobą zwyrodnieniową, nie zaś z samym wypadkiem. Po wypadku powód nie korzystał ze zwolnienia lekarskiego.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Rejonowy uznał, że powód w wyniku zdarzenia w dniu 24.11.2009 r. doznał rozstroju zdrowia w postaci bólu odcinka lędźwiowego kręgosłupa, wywołanego przemieszczeniem się jego ciała na skutek siły uderzenia. Jednakże oceniając zakres cierpienia sąd uwzględnił okoliczność, iż u powoda przed wypadkiem były zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa, które przy nieznacznym przemieszczeniu się jego ciała dały objawy bólu. Jak ocenił to biegły neurolog mogły trwać w stopniu umiarkowanym jedynie około 3 miesiące. Późniejsze objawy bólowe, które pojawiły się u powoda są związane z chorobą zwyrodnieniową, a nie ze zdarzeniem z dnia 24.11. 2009 r.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, iż należne jest powodowi zadośćuczynienie w kwocie 3.000 zł.

W razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia poszkodowany może domagać się: kompensaty wszelkich kosztów, wywołanych tym stanem (art. 444 § 1 k.c.) oraz odpowiedniej renty, jeżeli utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość (art. 444 § 2 k.c.); może mieć ona postać renty tymczasowej, jeżeli w chwili wydania wyroku szkody nie da się dokładnie ustalić (art. 444 § 3 k.c.). Obowiązek kompensaty kosztów obejmuje wszelkie koszty wywołane uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, a więc wszystkie niezbędne i celowe wydatki, bez względu na to, czy podjęte działania przyniosły poprawę zdrowia. W szczególności będą to koszty leczenia, a więc wydatki związane z postawieniem diagnozy, terapią i rehabilitacją poszkodowanego. Poszkodowanemu przysługuje także roszczenie o rentę, jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia zwiększyły się jego potrzeby. Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem przyznanie renty z tytułu zwiększonych potrzeb na podstawie art. 444 § 2 k.c. nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany te potrzeby faktycznie zaspokaja i ponosi związane z tym wydatki. Do przyznania renty z tego tytułu wystarcza samo istnienie zwiększonych potrzeb jako następstwo czynu niedozwolonego.

Na podstawie art. 444 k.c. powód dochodził w niniejszej sprawie zasądzenia na jego rzecz kwoty 700,00 zł tytułem opieki osób trzecich oraz kosztów zażywanych leków przeciwbólowych. W zakresie roszczenia o zasądzenie odszkodowania za poniesione koszty leczenia wskazać należy, że poszkodowany nie jest zobowiązany do udowodnienia poniesionych w tym zakresie wydatków – wystarczy wykazanie, że poniesienie kosztów było potrzebne. Wskazać również należy, iż powód może dochodzić roszczenia także wówczas, jeżeli opiekę nad nim sprawują osoby najbliższe.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy Sąd Rejonowy wskazał, iż z opinii biegłego sądowego neurologa wynika, że powód wymagał opieki osób trzecich przez okres 6 tygodni w wymiarze 1 godziny dziennie, co daje łącznie 30 dni roboczych i 12 dni świątecznych. Z załączonego do akt zaświadczenia z (...) wynika, że za 1 godzinę opieki w dni robocze stawka wynosi 9,50 zł, a za 1 godzinę w dni świąteczne 19 zł, co w sumie daje kwotę 627 zł. Także z opinii biegłego neurologa i z załączonych do pozwu recept wynika, że powód na leki przeciwbólowe przeznaczył kwotę co

najmniej 65,35 zł. W tej sytuacji w ocenie Sądu Rejonowego żądanie zasądzenia łącznie kwoty 700 zł należało uznać za zasadne.

Dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Termin wymagalności świadczeń przysługujących poszkodowanemu od ubezpieczyciela z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów określa art. 817 § 1 k.c. Jest to termin 30 dni od dnia otrzymania przez ubezpieczyciela zawiadomienia o wypadku. Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela lub wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, jest to termin 14 dni od wyjaśnienia tych okoliczności (art. 817 § 2 k.c.). Obowiązek udowodnienia istnienia okoliczności z art. 817 § 2 k.c. oraz ich zasięgu obciąża ubezpieczyciela (art. 6 k.c.). Obowiązany jest on w szczególności wykazać, że uzupełnienie postępowania likwidacyjnego nastąpiło bez nieuzasadnionej zwłoki, z zachowaniem interesu wierzyciela (art. 354 § 1 k.c. i art. 355 § 2 k.c.). Również zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 z zm.) ubezpieczyciel wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Niespełnienie świadczenia w terminie rodzi po stronie ubezpieczyciela konsekwencje przewidziane w art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

O odsetkach od uwzględnionej części roszczenia Sąd Rejonowy orzekł zasądzając je od dnia wskazanego w pozwie. Sąd ustalił bowiem, iż przed doręczeniem odpisu pozwu w niniejszej sprawie – pozwanemu zostało zgłoszone wezwanie do zapłaty łącznie kwoty 5.527,77 zł. z terminem zapłaty w ciągu 30 dni od doręczenia wezwania. Z uwagi na fakt, iż doręczenie nastąpiło w dniu 10 maja 2010 r. żądanie odsetek od dnia 24.11.2011 roku sąd uznał za zasadne.

Sąd Rejonowy nie uwzględnił natomiast zarzutu przedawnienia zgłoszonego przez stronę pozwaną. Ostatecznie należy przyjąć, że zgłoszenie szkody nastąpiło w dniu 10.05.2010 roku (k. 61 akt). Wprawdzie jest pisemna odmowa z dnia 09.06.2010 roku (k. 91 akt), ale nie ma dowodu w jakiej dacie powodowi została ta decyzja doręczona. Zgodnie z brzmieniem art. 819 § 4 k.c. bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do ubezpieczyciela przerywa się także przez zgłoszenie ubezpieczycielowi tego roszczenia lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał ma piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmownie świadczenia. To na pozwanym jako na stronie, która podnosi zarzut przedawnienia leży obowiązek udowodnienia, że przedawnienie nastąpiło, a więc udowodnienie, że przerwane przez zgłoszenie szkody przedawnienie zaczęło biec od nowa, w takiej dacie, że w dniu wniesienia pozwu minęły już trzy lata. Strona pozwana jako profesjonalista winna taki dokument posiadać w aktach szkody. Natomiast strona pozwana do odpowiedzi na pozew załączyła wprawdzie pismo z 09.06.2010 r., jednak brak jest dowodu doręczenia tego pisma powodowi czy jego pełnomocnikowi.

Wobec powyższego Sąd Rejonowy przyjął, że powód wiedział o treści pisma najwcześniej w dniu 20.06.2011 roku, o czym świadczy treść jego pisma z tej daty (k. 96 akt).

O kosztach postępowania Sąd rozstrzygnął opierając się o treść art. 100 k.p.c. tj. rozdzielając je stosunkowo między stronami. Powód dochodził zasądzenia na jego rzecz kwoty 5.500 zł. Roszczenie zostało uwzględnione w zakresie kwoty 3.700 zł, a więc w 70%. Powód był w całości zwolniony od kosztów sądowych, poniósł koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2.417 zł, z czego 70% to kwota 1.628,54 zł. Sąd zasądził tę kwotę od pozwanego na rzecz powoda. Natomiast łącznie koszty sądowe stanowiły kwotę 2.326,48 zł, z czego pozwany winien ponieść 70% a więc kwotę 1.628,54 zł. W toku procesu pozwany uiścił kwotę zaliczek w wysokości 1536,20 zł, dlatego sąd nakazał ściągnąć od niego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 92,34 zł.

Pozwane Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. zaskarżyło wydany wyrok w części tj. co do punktu I.1 w części zasądzającej od pozwanego na rzecz powoda kwotę ponad 2.000 zł, czyli co do kwoty 1.000 zł, co do punktu I.2 w części

zasądzającej od pozwanego na rzecz powoda kwotę ponad 73 zł, czyli co do kwoty 627 zł, a także co do punktów I.3 i IV w całości. Wyrokowi zarzucono:

1. naruszenie przepisów postępowania tj.:

a. art. 232 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że powód udowodnił, iż w związku z wypadkiem z dnia 21.11.2009 r. doznał szkody majątkowej w kwocie 700 zł i należne powodowi odszkodowanie winno obejmować koszty opieki osób trzecich, podczas gdy powód żadnym dowodem nie wykazał, aby w związku z wypadkiem korzystał z jakiegokolwiek opieki osób trzecich i aby ktokolwiek udzielał poszkodowanemu pomocy, w szczególności na okoliczność tę nie został zgłoszony i przeprowadzony dowód z zeznań świadków mających tę pomoc świadczyć, co doprowadziło do zasądzenia przez Sąd odszkodowania w roszczonej wysokości, mimo że powód nie sprostał ciężarowi dowodu i nie udowodnił, aby w tym zakresie w ogóle doznał szkody,

b. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uczynienie jej dowolną oraz sformułowanie na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków błędnych i sprzecznych z zasadami logiki i doświadczenia życiowego polegających na przyjęciu, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia jest suma 3.000 zł, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego, w szczególności dowodu z opinii biegłych sądowych wynika, że w wyniku wypadku z dnia 24.11.2009 r. u powoda nie doszło do powstania jakichkolwiek obrażeń ciała, w tym nie doszło do obiektywnych obrażeń w obrębie kręgosłupa, w konsekwencji powód nie doznał uszczerbku na zdrowiu, a cierpienia fizyczne mogły mieć jedynie umiarkowany charakter przez 3 miesiące, natomiast stwierdzone u powoda zmiany mają podłoże chorobowe i co najmniej częściowo występowały przed zdarzeniem, co za tym idzie leczenie podjęte przez powoda dopiero po półtora roku po wypadku było związane raczej z wcześniejszą chorobą zwyrodnieniową, a ogólne rokowania na przyszłość są w przypadku powoda dobre,

c. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku nieodpowiadającego wymaganiom, jakie stawia sądom wymieniony przepis, tj. poprzez brak wyjaśnienia w oparciu o jakie szczególne okoliczności Sąd postanowił nie obciążać powoda kosztami procesu od oddalonej części powództwa,

d. art. 100 k.p.c. polegające na błędnym przyjęciu, że powód wygrał proces w 70%, podczas gdy przy prawidłowym obliczeniu i zaokrągleniu wartości powód wygrał przedmiotową sprawę w 67,27% oraz pominięciu przy obliczaniu łącznych kosztów procesu tych kosztów, które zostały poniesione przez pozwanego w kwocie 2.753,20 zł, co doprowadziło do nieprawidłowego obliczenia należnych stronom kosztów procesu, podczas gdy przy prawidłowym zastosowaniu stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu to powód winien być obciążony obowiązkiem ich zwrotu na rzecz pozwanego w kwocie 82,45 zł,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci:

a. art. 444 § 1 k.c. poprzez jego nieprawidłową wykładnię polegającą na wadliwym przyjęciu, że powód w wyniku zdarzenia z dnia 24.11.2009 r. doznał szkody majątkowej w wysokości 700 zł i należne powodowi odszkodowanie winno obejmować także zwrot równowartości kosztów opieki osób trzecich, podczas gdy okoliczność ta nie została wykazana przez stronę powodową, a zatem powód doznał jedynie szkody majątkowej wyrażającej się w poniesionych kosztach leczenia w udokumentowanej kwocie 65,35 zł (przy czym strona pozwana przyjmuje, że powód mógł ponieść koszty w kwocie 73 zł i tego ustalenia nie kwestionuje), co w konsekwencji doprowadziło do zasądzenia odszkodowania w kwocie przewyższającej wysokość rzeczywiście doznanej przez powoda szkody oraz z daleko posuniętej ostrożności procesowej skarżący podniósł, że także poprzez zasądzenie zwrotu równowartości kosztów opieki w kwocie przewyższającej wartość doznanej szkody, a to ze względu, że powód wymagał opieki przez 6 tyg. w wymiarze 1 godziny dziennie i uwzględniając stawki (...) w wysokości 9,50 zł w dni powszednie i 19 zł w dni wolne należną powodowi sumę stanowi kwota 513 zł, a nie jak przyjął Sąd 627 zł,

b. art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na wadliwym przyjęciu, że zadośćuczynienie w kwocie 3.000 zł jest odpowiednie do krzywdy doznanej przez powoda podczas, gdy poszkodowany w wyniku wypadku nie doznał żadnego uszczerbku na zdrowiu (trwałego bądź długotrwałego), a cierpienia fizyczne miały jedynie umiarkowany

charakter i trwały zaledwie 3 miesiące, co doprowadziło do zasądzenia przez Sąd kwoty rażąco zawyżonej i pozostającej w oczywistej dysproporcji do krzywdy powoda.

Mając na uwadze powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zakresie zaskarżenia tj. ponad kwotę 2.073 zł, ewentualnie o uchylenie o wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, a także o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się częściowo zasadna.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Okręgowy poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne w sprawie w całości popiera i przyjmuje za własne. W związku z tym za chybiony należy uznać zarzut skarżącego naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uczynienie jej dowolną oraz sformułowanie na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków błędnych i sprzecznych z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego, a dotyczących przyjęcia, że odpowiednia kwota zadośćuczynienia dla powoda wynosi 3.000 zł. Podkreślić trzeba, że aby zarzucić skutecznie naruszenie tego przepisu skarżący powinien wskazać, jaki konkretnie dowód, mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i niemający mocy dowodowej, a ponadto w czym przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów (Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 stycznia 2002 roku, sygn. akt I CKN 132/01, Lex 53144). Kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 roku, sygn. akt II CKN 572/99, Lex nr 53136). W przedmiotowej sprawie sąd meriti prawidłowo i wszechstronnie rozważył całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a następnie ocenił go w sposób swobodny, tj. z uwzględnieniem zasad wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego, co w konsekwencji doprowadziło do właściwego ustalenia stanu faktycznego zaistniałego w sprawie. Uwzględnienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez Sąd Odwoławczy wymaga wykazania, że sąd pierwszej instancji uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Jeżeli bowiem z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Skarżący nieprawidłowości w postępowaniu Sądu Rejonowego upatruje przede wszystkim w wyciągnięciu w jego ocenie niesłusznych wniosków z opinii biegłego sądowego z zakresu neurologii, a dotyczących obrażeń doznanych przez powoda w wypadku komunikacyjnym w dniu 24 listopada 2009 roku, co z kolei skutkowało ustaleniem zawyżonej wysokości zadośćuczynienia do zakresu krzywdy powoda. W tym miejscu należy wyraźnie zaznaczyć, że przeprowadzone w sprawie dowody, w tym opinia biegłego sądowego w dziedzinie neurologii dr n. med. A. N. oraz opinia biegłego sądowego w dziedzinie techniki samochodowej i analizy wypadków komunikacyjnych inż. R. B., choć nie wykazały, aby powód doznał obrażeń kręgosłupa w trakcie zdarzenia, które nie istniały wcześniej, to niewątpliwie potwierdziły powstanie u poszkodowanego dolegliwości bólowych wcześniej nieodczuwanych. Nie ma też wątpliwości co do tego, że zdarzenie z dnia 24 listopada 2009 roku wywołało rozstrój zdrowia powoda. Krzywda zaś ściśle związaną z osobą pokrzywdzoną obejmuje ból, negatywne przeżycia, cierpienia fizyczne, ale i psychiczne, a tym samym wymaga ona przyznania odpowiedniego zadośćuczynienia pieniężnego, które ze swej natury ma charakter ocenny i podlega wyliczeniu przez sąd przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności faktycznych danego konkretnego przypadku. Sam apelujący zaskarżając orzeczenie Sądu Rejonowego jedynie w części, w przypadku zadośćuczynienia ponad kwotę

2.000 zł przyznał przy tym, że co do zasady jest odpowiedzialny za skutki zdarzenia mającego miejsce w dniu 24 listopada 2009 roku, w którym szkody doznał powód, a także, że przyjmuje, iż wskutek wypadku powód doznał szkody o charakterze niemajątkowym. Zarzut sprowadza się zatem w istocie jedynie do kwestionowania wysokości przyznanego powodowi zadośćuczynienia przynoszącego wartość 2.000 zł, czyli co do sumy 1.000 zł.

Jak słusznie wskazał Sąd I instancji zadośćuczynienie jest formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej i obejmuje swym zakresem wszelkie cierpienia fizyczne i psychiczne, które nie mogą być bezpośrednio przeliczone na pieniądze. Ustawodawca nie wprowadził przy tym żadnych kryteriów, jakimi powinien kierować się sąd przy ustalaniu wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, iż ma być ono odpowiednie. Już z powyższego wynika zatem, iż pojęcie „sumy odpowiedniej” jest pojęciem o charakterze niedookreślonym. Z tego względu w orzecznictwie, a także w doktrynie wskazuje się kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Kryteriami tymi są m.in. wiek poszkodowanego, stopień doznanych cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 r., sygn. akt V CSK 245/07, LEX nr 369691). Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie, jaka konkretna kwota jest „odpowiednia”, z istoty swej, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne. Zawsze musi ono opierać się tak na całokształcie okoliczności sprawy, jak i na czytelnych kryteriach ocennych, rzetelnie wskazanych w treści uzasadnienia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 maja 2008 r., II AKa 83/08, KZS 2008/12/68).

W kontekście powyższych uwag stwierdzić należy, że zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny w postępowaniu odwoławczym tylko wtedy, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania wysokości tego świadczenia. Praktycznie rzecz biorąc ma to miejsce tylko przy ustaleniu kwoty symbolicznej bądź też nadmiernie wysokiej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2008 r., V KK 45/08, LEX nr 438427). Korekta w postępowaniu odwoławczym przyznanej przez sąd pierwszej instancji tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej możliwa jest zatem jedynie wtedy, gdy suma ta rażąco odbiega od tej, która byłaby adekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy. Z powyższego wynika, że zmiana wysokości zadośćuczynienia przez Sąd drugiej instancji może nastąpić wyłącznie wtedy, gdy zasądzona kwota odbiega w sposób wyraźny, wręcz rażący, a nie zaś jakkolwiek, od kwoty adekwatnej do rozmiarów doznanej krzywdy.

Ustalając rozmiar krzywdy doznanej przez powoda na skutek zdarzenia szkodzącego – wbrew twierdzeniom pozwanego zawartym w apelacji - Sąd Rejonowy wziął pod uwagę fakt, iż w wyniku wypadku komunikacyjnego nie powstały u powoda obrażenia ciała w obrębie kręgosłupa, w tym w jego odcinku lędźwiowym, ale pamiętać należy, że dla ustalenia należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia za krzywdę nie ma znaczenia wyłącznie trwały bądź długotrwały uszczerbek na zdrowiu. Doznanie takiego uszczerbku i określenie go w sposób procentowy przez biegłego jest zazwyczaj pomocne w określeniu odpowiedniego zadośćuczynienia, jednak samo w sobie przesądza o jego wysokości. Sąd Rejonowy ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia wziął pod uwagę przede wszystkim trwające przez 3 miesiące dolegliwości bólowe, które wcześniej mimo istniejących zmian zwyrodnieniowych nie były przez powoda w ogóle odczuwane. W tych okolicznościach nie sposób stwierdzić, że określenie zadośćuczynienia dla powoda na kwotę 3.000 zł jest nieadekwatne, i to w sposób rażący, do rozmiarów doznanej przez niego na skutek wypadku krzywdy. Sąd Rejonowy nie naruszył żadnej z reguł ustalania wysokości zadośćuczynienia, a co istotne sam skarżący uznał, że krzywda powoda odpowiada kwocie 2.000 zł, co przesądza, że różnica w wysokości tychże kwot – biorąc pod uwagę ocenny charakter wysokości zadośćuczynienia, co zostało wskazane powyżej – jest niewielka.

Przeprowadzone rozważania prowadzą do wniosku, że niezasadny jest również zarzut apelującego dotyczący naruszenia przez Sąd Rejonowy prawa materialnego w postaci art. 445 § 1 k.c. poprzez wadliwe przyjęcie kwoty zadośćuczynienia nieadekwatnej do rozmiaru krzywdy powoda.

Odnosząc się do drugiej grupy zarzutów sprowadzających się do kwestionowania należnego powodowi odszkodowania w zakresie kosztów pomocy osób trzecich wskazać należy, że istotnie Sąd I instancji dokonał nieprawidłowego obliczenia wysokości należności z tego tytułu, niemniej jednak okoliczność ta nie wpłynęła na zasadność całego rozstrzygnięcia. Sąd I instancji w oparciu o opinię biegłych prawidłowo ustalił wymiar opieki, ale błędnie określił wysokość należnego powodowi odszkodowania z tego tytułu. Jak wynika bowiem z ustalonego w sprawie stanu faktycznego, tj. z opinii biegłego sądowego z zakresu neurologii, powód wymagał pomocy osób trzecich w wymiarze 1 godziny dziennie przez okres 6 tygodni, co daje kwotę 513 zł (tj. 1 h x 42 dni, w tym 30 h x 9,50 zł i 12 h x 19,00 zł). Zatem należne powodowi odszkodowanie z tytułu pomocy osób trzecich wyniosło łącznie kwotę 513 zł, nie zaś jak ustalił Sąd I instancji 627 zł. Na odszkodowanie należne powodowi złożyły się jednak dodatkowo koszty wykupionych i zażywanych przez niego leków. Powód będąc słuchany w charakterze strony zeznał, że na zakup leków przeciwbólowych wydał kwotę ok. 300-400zł.. Dlatego też zasądzenie odszkodowania w łącznej kwocie 700 zł odpowiada prawu. Podkreślić przy tym należy, że choć zasądzona kwota odszkodowania nieznacznie przekracza zakres szkody majątkowej powoda to globalna kwota zasądzona powodowi odpowiada zakresowi doznanej przez niego szkody, która obejmuje zarówno szkodę majątkową, jak i niemajątkową. W takiej zaś sytuacji brak było podstaw do zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Nietrafny był przy tym zarzut naruszenia art. 232 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. polegający na nieprawidłowym przyjęciu przez Sąd Rejonowy, że powód wykazał fakt korzystania z pomocy osób trzecich. Podkreślić należy, że odszkodowanie przewidziane w art. 444 § 1 k.c. obejmuje wszelkie wydatki (koszty) pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe. Zgodnie z przyjętą wykładnią tego przepisu prawo poszkodowanego do ekwiwalentu z tytułu zwiększonych potrzeb, polegających na konieczności korzystania z opieki osoby trzeciej nie jest uzależnione od wykazania, iż poszkodowany efektywnie wydał odpowiednie koszty z tytułu opieki. Bez znaczenia pozostaje również okoliczność, że pomoc świadczona była przez członków rodziny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 1977 roku, I CR 143/77, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 29 lipca 2015 roku, I ACa 256/15, LEX nr 1808717).

Skoro zaś nieistotna jest okoliczność, czy pomoc ta faktycznie jest świadczona i powód ponosi z tego tytułu wydatki (zob. wyrok SN z dnia 11.03.1976r., sygn. akt IV CR 50/76, publ. OSNC 1977, Nr 1, poz. 11) to dla uzyskania z tego tytułu odszkodowania wystarczające jest wykazanie, że pomoc była przede wszystkim potrzebna. Powód w trakcie swojego przesłuchania w charakterze strony, choć nie wskazał wprost, że korzystał z opieki osób trzecich, to podał, że od wypadku nie może dźwigać cięższych przedmiotów, w tym np. zakupów ze zgrzewkami wody. Dodatkowy powód na okres ok. 2 miesięcy musiał znaleźć osobę, która zamiast niego zajęłaby się chorym członkiem rodziny (babcią), gdyż z powodu odczuwanego bólu nie mógł sprawować jej samodzielnie. Okoliczności te wskazują na pojawienie się ograniczeń w normalnym funkcjonowaniu powoda i w związku z tym niemożności wykonywania pewnych czynności po dniu 24 listopada 2009 roku, co przesądza o tym, że konieczne było w tym czasie korzystanie przez niego z pomocy innych podmiotów, która to pomoc była przy tym uzasadniona w świetle wniosków opinii biegłego neurologa. W orzecznictwie i doktrynie ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym sama potrzeba korzystania z pomocy osób trzecich przesądza o zasadności uzyskania z tego tytułu odszkodowania, choćby osobista piecza nad poszkodowanym wykonywana była nieodpłatnie np. przez najbliższych członków rodziny. W tym stanie rzeczy za niezasadne uznać należy stanowisko skarżącego w zakresie nieudowodnienia przez powoda faktu świadczenia na jego rzecz pomocy przez osoby postronne.

Przechodząc do oceny kolejnego z podniesionych przez skarżącego zarzutów, a dotyczącego naruszenia przez Sąd I instancji art. 328 § 1 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku nieodpowiadającego wymaganom, jakie stawia wymieniony przepis tj. poprzez brak wyjaśnienia, w oparciu o jakie szczególne okoliczności Sąd Rejonowy postanowił nie obciążać powoda kosztami procesu od oddalonej części powództwa to przede wszystkim wskazać należy, że skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia prawa procesowego jest możliwe jedynie wtedy, gdy naruszenie to miało wpływ na treść rozstrzygnięcia wydanego w sprawie. Z natury rzeczy sposób sporządzenia uzasadnienia orzeczenia nie ma wpływu na wynik sprawy, ponieważ uzasadnienie wyraża jedynie motywacje wcześniej podjętego rozstrzygnięcia. Z tych względów, choć rzeczywiście Sąd Rejonowy nie uzasadnił dlaczego zdecydował nie obciążać powoda kosztami,

jego orzeczenie uznać należy za prawidłowe. W tym miejscu podnieść trzeba, że w istocie rozstrzygnięcie Sądu I instancji dotyczyło nieobciążania powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi. Wynika to z faktu, że postanowieniem z dnia 28 listopada 2013 roku Sąd Rejonowy zwolnił powoda od kosztów sądowych w całości i w związku z tym w toku procesu powstały nieuiszczone koszty sądowe w łącznej wysokości 826,48 zł, obejmujące opłatę sądową od pozwu w wysokości 275 zł oraz wynagrodzenia biegłych tymczasowo poniesione ze Skarbu Państwa w łącznej wysokości 551,48 zł. Zasadniczo w takiej sytuacji obowiązkiem ich poniesienia stosownie do dyspozycji art. 113 ust. 1 i 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd Rejonowy winien obciążyć strony, proporcjonalnie do tego, w jakiej części każda z nich wygrała i odpowiednio przegrała proces, jednak z uwagi na trudną sytuację materialną powoda oraz uzasadniony, co do zasady, charakter żądań, których dochodzenie wobec zdecydowanego stanowiska ubezpieczyciela, odmawiającego uznania uzasadnionych (w świetle powyższych rozważań) żądań powoda, spowodowało zastosowanie przez Sąd Rejonowy art. 113 ust. 4 u.k.s.c. i nieobciążenie strony powodowej obowiązkiem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych w zakresie oddalonej części powództwa.

Ostatnim z podniesionych przez skarżącego zarzutów był zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 100 k.p.c. poprzez nieprawidłowe obliczenie należnych stronom kosztów procesu, który to zarzut okazał się zasadny i skutkowało zmianą zaskarżonego orzeczenia w części dotyczącej tych kosztów. Słusznie apelujący wskazał, że w przedmiotowej sprawie w postępowaniu przed Sądem I instancji powód wygrał proces w 67,27%, zaś pozwany w 32,73%. Zgodnie zaś z art. 100 k.p.c. w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Zastosowanie zasady stosunkowego rozliczenia kosztów procesu w przedmiotowej sprawie powoduje, że brak jest podstaw do zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda jakichkolwiek kwot z tego tytułu. Powód poniósł koszty procesu w I instancji w łącznej kwocie 1.217 zł, na którą złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika za postępowanie przed Sądem I instancji w wysokości 1.200 zł (ustalone na podstawie § 6 pkt 4 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez skarb państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu) i opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. Koszty procesu wyłożone przez stronę pozwaną w związku ze sprawą w I instancji wyniosły łącznie 2.717 zł, na którą złożyły się wynagrodzenie pełnomocnika za postępowanie przed Sądem I instancji w wysokości 1.200 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł oraz zaliczka na poczet wynagrodzeń biegłych w wysokości 1.500 zł. Łączne koszty procesu w postępowaniu przed sądem I instancji (faktycznie poniesione przez strony) wyniosły 3.934 zł. Powód wygrał sprawę w 67,27% (zasądzone mu świadczenie wyniosło 3.700 zł, zaś suma dochodzona pozwem wynosiła 5.550 zł), a zatem winien partycypować w tych kosztach w kwocie 1.287,60 zł (32,73% x 3.943 zł). Pozwany wygrał w 32,73%, więc obciążają go koszty w wysokości 2.646,400 zł (67,27% x 3.943 zł). Porównanie powyższych kwot z kwotami faktycznie poniesionymi przez strony prowadzi do wniosku, że brak jest podstaw do zwrotu przez pozwanego na rzecz powoda jakichkolwiek kosztów. Tym samym Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że uchylił podpunkt 3 punktu I wyroku.

W pozostałym zakresie apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu, co znalazło wyraz w punkcie 2. wyroku. Sąd Okręgowy wydał to rozstrzygnięcie w oparciu o art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. tj. zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Apelacja okazała się zasadna jedynie w zakresie kosztów procesu, które nie wliczają się do wartości przedmiotu zaskarżenia. W pozostałym zakresie, czyli co do meritum została w całości oddalona. Tym samym apelującego uznać należy za stronę przegrywającą spór i dlatego Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 450 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym. Stawka wynagrodzenia adwokata ustalona została w oparciu o § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U 2015.poz.1804) w brzmieniu obowiązującym w dniu wydania zaskarżonego wyroku.